

Aldona Maria Piwko, Katarzyna Górak-Sosnowska, Tomasz Atlas, Eugeniusz Sakowicz

Biuletyn misjologiczno-religioznawczy

Collectanea Theologica 79/4, 121-151

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

BIULETYN MISJOLOGICZNO-RELIGIOZNAWCZY (103)

ZAWARTOŚĆ: I. Dziecko w islamie; II. Modlitwa w islamie; III. Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce; IV. Podwójny „kongijski” jubileusz.*

I. DZIECKO W ISLAMIE

Prawidłowy wzrost i rozwój dziecka jest możliwy w rodzinie, która stanowi podstawową grupę społeczną, znaną we wszystkich kulturach oraz epokach. Pod tym względem islam nie różni się od innych systemów religijnych. Dziecko wszechstronnie rozwija się w pełnej rodzinie, czyli takiej, w której są obecni matka i ojciec¹. W mentalności muzułmanów posiadanie dużej liczby dzieci jest wyrazem opieki Boga i Jego błogosławieństwem. Im liczniejsze potomstwo, tym większa radość dla rodziców. To podstawowa różnica w rozumieniu rodziny między mentalnością kultury zachodniej a mentalnością muzułmańską. Dla mieszkańców Europy i Ameryki liczne potomstwo stało się niewygodne, a nawet uciążliwe, by nie powiedzieć – wstydlive. Inaczej rozumieją to muzułmanie, dla nich bowiem dzieci to inwestycja w przyszłość, zapewnienie bezpiecznej starości i opieki. Zachęceniem do posiadania licznego potomstwa są słowa Boga: „Pieniądze i dzieci są kwiatem życia”².

Podejście do dziecka

Wzorem do naśladowania dla muzułmanów jest Mahomet. Historyczne przekazy życia proroka zawierają nieliczne przykłady jego postawy wobec dzieci. Mahomet był ojcem, ojczymem i dziadkiem, który nauczał przez swoje słowa oraz czyny, jak należy traktować dzieci. Trzymał małe dzieci na kolanach, a także przytulał je i całował. Nigdy ich nie bił ani nie obrażał, ale nauczał, jak mają postępować. Wiadomo, że wielką miłością proroka była jego córka Fatima,

* Redaktorem Biuletynu misjologiczno-religioznawczego jest Eugeniusz S a k o w i c z, Warszawa

¹ J. R e m b o w s k i, *Rodzina jako system powiązań*, w: M. Z i e m s k a (red.), *Rodzina i dziecko*, Warszawa 1979, s. 130-131.

² W. T a r i s h, *Rodzina w Koranie*, w: Z. K i j a s (red.), *Rodzina w wielkich religiach świata*, Kraków 1999, s. 105.

a związek małżeński, który zawarła z Alim, spotęgował to uczucie. Mahomet dobrze traktował swojego zięcia, który był jego stryjecznym bratem, a podkreślił to, przydzielając mu odpowiedzialną rolę w kierowaniu wspólnotą muzułmańską. Mahomet gotowy był również pomagać zięciowi w trudnych sytuacjach życiowych.

Przekazy tradycji muzułmańskiej podkreślają także uczucie, jakim Mahomet darzył swoich wnuków, ukazując ich jako bawiących się w medyńskim meczecie podczas kazania głoszonego przez dziadka. Synowie Fatimy: Al-Hasan i Al-Husajn postrzegani są jako „ludzie domu” (Sura 33, w. 33). Tradycja uczy także, jakoby Prorok miał powiedzieć, że pozostawia wspólnocie muzułmańskiej po sobie dwa skarby: Koran i swoją rodzinę³.

W czasach Arabii przedislamskiej praktykowany był zwyczaj zabijania nowo narodzonych dziewczynek, bowiem były one hańbą dla ojca oraz uciążliwym problemem. Mahomet z potępieniem odnosił się do tej praktyki, mówiąc: „A kiedy zwiastują któremuś z nich córkę, to jego oblicze się zasepia i jest udrezczony. On ukrywa się przed ludźmi z powodu tego nieszczęścia, które mu obwieszczono: czy on ma ją zachować, mimo poniżenia, czy też pogrzebać ją w prochu. Jakże źle oni rozumują!” (Sura 46, w. 59). Koran nie robi różnicy między dziewczynkami i chłopcami, ponieważ uznaje, że oboje są darem Boga: „Do Boga należy królestwo niebios i ziemi. On stwarza to, co chce. On daje córki, komu chce, i On daje synów, komu chce” (Sura 42, w. 49).

Prawa dziecka

Islam gwarantuje dziecku prawa, zanim przyjdzie ono na świat. Podstawowym jego prawem jest prawo do życia, a ochrona tego życia jest jednym z nakazów islamskich: „Nie zabijajcie swoich dzieci z biedy – My damy zaopatrzenie i wam, i im (...) nie zabijajcie nikogo – tego zakazał Bóg” (Sura 6, w. 151), aborcja jest zakazana, z wyjątkiem zagrożenia życia matki. Dziecko ma prawo do poczęcia w legalnym związku, prawo do dziedziczenia po ojcu, nawet gdy ten umrze przed narodzinami potomka. Prawo islamu gwarantuje dzieciom opiekę, edukację i wszelką pomoc ze strony dorosłych⁴.

Prawo islamu reguluje kwestie opieki prawnej nad dzieckiem. Syn pozostaje pod opieką matki do siódmego roku życia, zaś córka do dziewiątego. Oznacza to, że w przypadku rozwodu rodziców dzieci (po osiągnięciu wymaganego wieku) pozostają pod opieką ojca. W praktyce jednak najczęściej są wychowywane przez babkę lub siostry ojca. Tak sformułowane prawo jest często źródłem dra-

³ M. G a u d e f r o y - D e m o m b y n e s, *Narodziny islamu*, Warszawa 1988, s. 185-188, 449.

⁴ IOL Team, *Dzieci*. http://www.muzulmanka.pl/dzieci/_/index.html (dostęp 2 IV 2008).

matycznych przeżyć kobiet, którym odebrano dzieci. Jeśli matka nie jest muzułmanką i po rozwodzie opuści kraj męża, traci również prawo do swoich dzieci. Dziecko, którego ojciec jest muzułmaninem, uważane jest za muzułmanina, nawet jeśli matka jest innego wyznania⁵.

Narodziny i opieka nad dzieckiem

Narodziny dziecka są dla społeczności muzułmańskiej wielką radością. Mimo nauki zawartej w Koranie o równości płci dzieci, radość z narodzin chłopca jest większa, szczególnie gdy jest to syn pierworodny⁶. W celu zapewnienia pomysłności oraz dostatku i bogactwa w życiu, tuż po narodzinach do buzi noworodka wkłada się odrobinę miodu, oliwy lub mleka, czyli produktów, którymi będzie się ono żywiło, by nigdy ich nie zabrakło w jego życiu⁷.

Pierwszymi słowami, które powinno usłyszeć nowo narodzone dziecko to wezwanie do modlitwy – *azan*, a do lewego ucha szeptana jest *shahada*, czyli wyznanie wiary, ponieważ według religii islamskiej każdy człowiek jest w swej istocie muzułmaninem. Tradycja muzułmańska nie przywiązuje większej uwagi do świętowania kolejnych rocznic dnia urodzin, chociaż w ostatnich latach coraz częściej obserwowane jest uroczyste obchodzenie tego dnia, głównie w miastach. Jest to zapewne wpływ kultury Zachodu⁸.

Bardzo ważnym obrzędem dla rodziców noworodka jest *akiki*, czyli nadanie imienia. Ma to miejsce najczęściej między siódmym a czternastym dniem życia. Popularnymi imionami nadawanymi dzieciom są imiona proroka Mahometa lub członków jego rodziny, natomiast wśród szyitów⁹: Ali i Husajn. W czasie ceremonii *akiki* noworodkowi obcinany jest kosmyk włosów, a zwyczaj ten uważany jest za rytuał oczyszczający dziecko ze wszystkiego, co nieczyste i zło¹⁰.

⁵ M. Miąnkowska, *Dziecko w kręgu kultury islamu*, <http://www.arabia.pl/content/view/291449/53> (dostęp 21 IV 2008).

⁶ Berberowie z Afryki Północnej uważają, że prawdziwym błogosławieństwem dla małżeństwa są narodziny dziewczynki, ponieważ to kobieta jest podstawą rodziny i to ona spełnia ważniejszą rolę w życiu rodzinnym niż mężczyzna.

⁷ E. Szymański, *Narodziny dziecka*, w: J. Keller, W. Kotański (red.), *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*, Warszawa 1974, s. 488-491.

⁸ M. Klöcker, U. Tworuschka, *Etyka wielkich religii*, Warszawa 2002, s. 103; R. Kirste, H. Schultze, *Święta wielkich religii*, Warszawa 1998, s. 79-80.

⁹ Szyici – wyznawcy jednego (mniejszościowego) z dwóch odłamów islamu (*szii'a* oznacza „partia”, „stronnictwo”), którzy po śmierci Mahometa opowiedzieli się po stronie Alego i jego potomków. Szyici uważają, że następcą Mahometa winien być ktoś z jego plemienia. Największym skupiskiem szyitów jest Iran; A. Th. Houry, *Szyici*, w: F. König, H. Waldenfels (red.), *Leksykon religii – zjawiska – dzieje – idee*, Warszawa 1997, s. 451-452.

¹⁰ R. Kirste, H. Schultze, *Święta wielkich religii*, s. 80; E. Szymański, *Narodziny dziecka*, s. 490-491.

Matka powinna karmić dziecko piersią do drugiego roku życia. Jeśli kobieta chciałaby zaprzestać karmienia wcześniej, musi skonsultować tę decyzję z mężem. Islam dopuszcza również oddanie dziecka do wykarmienia przez mamkę. Potwierdzają to słowa Koranu: „Jeśli oboje chcą odstawić dziecko od piersi za obopólną zgodą i naradą, to nie popełnią grzechu. A jeśli zechcecie oddać do karmienia wasze dzieci, to nie będziecie mieli grzechu, jeśli dacie za to wynagrodzenie z przyjętym zwyczajem” (Sura 2, w. 223).

W Koranie niewiele uwagi poświęcono zagadnieniu obrzędowości związanej z narodzinami dzieci. Obyczaje odnoszące się do narodzin i życia dzieci islam przejął z tradycji przedmuzułmańskiej. Edward Szymański wymienia niektóre zwyczaje, głównie rytuały o charakterze magiczno-religijnym, ułatwiające urodzenie dziecka przez kobietę, pośród których znajdują się np. wypicie wody nalanej do buta męża przez kobietę rodzącą albo mąż biegający boso dookoła domu, w którym ma przyjść na świat dziecko. Przyspieszenie porodu i zmniejszenie towarzyszącego bólu miało również zapewnić wypicie przez położnicę kurzego jajka rozgrzanego w popiele. Zaraz po urodzeniu dziecko pokazywane jest matce, ojcu oraz innym członkom rodziny: dziadkom i rodzeństwu¹¹. Nie istnieją także żadne przeciwwskazania, by przy porodzie był obecny ojciec dziecka.

Muzułmanie wierzą w działanie tzw. złego oka, na które szczególnie narażone jest nowo narodzone dziecko. Dlatego otaczane jest ono ochroną z różnego rodzaju amuletów i praktyk magicznych¹².

Nadanie imienia

Dla muzułmanów bardzo ważna jest genealogia, wywodzi się ona z czasów przedmuzułmańskich i podkreślała tożsamość wspólnot opartych na więzach krwi. W chwili, gdy islam zniósł podstawową rolę więzów krwi na rzecz wspólnej wiary w jedyne Boga, genealogia nie odeszła całkowicie w niepamięć, aczkolwiek współcześnie tylko bardzo tradycyjne rodziny potrafią odtworzyć swoje dzieje aż do korzeni¹³. Związek z przodkami i podtrzymywaniem tradycji rodzinnej najwyraźniej zostaje podkreślony w nadawaniu imion dzieciom. Do podkreślenia związków rodzinnych łączących pokolenia używa się następujących słów: *ibn* – „syn”, *bint* – „córka”, *abu* – „ojciec”, *umm* – „matka”. W krajach arabsko-muzułmańskich funkcjonuje dość skomplikowany proces nadawania imion i nazwisk dzieciom, który przedstawiła Ewa Machut-Mendecka, za

¹¹ *Tamże*, s. 488-489.

¹² M. M i a n k o w s k a, *Dziecko w kręgu kultury islamu*.

¹³ Królewska rodzina Jordanii wywodzi się z plemienia Kurajszytów, tego samego, z którego pochodził Mahomet.

pomocą następującego przykładu: „Gdy w rodzinie przyjdzie na świat syn – ojciec Mahmud może nadać mu imię Raszid i dziecko nazywać się będzie Raszid Ibn Mahmud, co oznacza Raszid syn Mahmuda, natomiast córka może nazywać się Amira Bint Mahmud”¹⁴. Czasami także do nazwiska ojca dodawane jest nazwisko dziadka, przez co pełne nazwisko zostaje wydłużone do kilku słów, powodując zamieszanie. W życiu codziennym nie przywiązuje się większej uwagi do nazwisk, ponieważ podstawą jest imię i to ono charakteryzuje człowieka.

Imię muzułmańskiego dziecka powinno być dobre, czyli powinno mieć dobre znaczenie i pozytywne przesłanie w tradycji islamu, kojarzące się z odwagą, czystością, moralnością oraz bogobojnością.

Dziecko powinno otrzymać imię wskazujące na służbę Bogu (np. Abdullah – „sługa Allaha”). Imię to przypomina, że człowiek jest na służbie u Allaha, gotowy wypełniać Jego wolę. Dzieciom można również nadawać imiona proroków, także imię Mahometa, zgodnie z przekazem Sunny: „Nazywajcie się imionami Proroków (...) możecie też nadawać swoim dzieciom moje imię”¹⁵.

Osoba o wybitnym znaczeniu dla historii islamu powinna być wzorem do naśladowania dla dziecka, a później człowieka dorosłego, noszącego dane imię. Najlepszymi imionami dla chłopców są: Khalid, Anas, Usamah, Thahir. Zasadę nadawania imion osób zasłużonych dla islamu stosuje się także wobec dziewczynek. Nadanie córce imienia jednej z bogobojnych muzułmanek (Fatima, Maria, Chadidża) sprawia, że będzie ona czerpała przykład z życia szlachetnej kobiety islamu. Innymi dobrymi imionami dla dziewczynek są: Sara, Su’ad, Affaf¹⁶.

Obrzezanie

Innym ważnym wydarzeniem w życiu dziecka – szczególnie chłopca – jest obrzezanie. Czas dokonywania tego obrzędu jest bardzo zróżnicowany i uzależniony od regionu. Jest to okres od ósmego dnia życia do nawet czternastu lat, ale najczęściej odbywa się w wieku od dwóch do siedmiu lat. W Koranie nie ma nakazu dokonywania obrzezania chłopca, jednak żaden muzułmanin nie zrezygnuje z niego. Zwyczaj ten został przejęty z czasów przedislamskich, bowiem znany był wśród ludów semickich i jest osadzony w tradycji. W starotestamentowej Księdze Kapłańskiej czytamy: „Ósmego dnia chłopiec zostanie obrzezany” (Kpł 12,3). Oznacza to, że dla Izraelitów (i w ogóle dla Semitów) było to bar-

¹⁴ E. Machut-Mendecka, *Normy obyczajowe we współczesnej kulturze arabsko-muzułmańskiej*, w: t a ż, (red.), *Oblicza współczesnego islamu*, Warszawa 2003, s. 167-168.

¹⁵ *Chwalebne imiona*, http://www.muzulmanka.pl/chwalebne_imiona.htm (dostęp 24 IV 2008).

¹⁶ *Tamże*.

dzo istotne wydarzenie, które stanowiło wyraz troski rodziców wobec nowo narodzonego syna.¹⁷

Obrzezanie jest wielkim świętem, w którym udział bierze cała rodzina i znajomi, którzy z tej okazji wręczają chłopcu prezenty. Obchody połączone są z wystawnym przyjęciem, dlatego często wydarzenie to organizowane jest dla kilku chłopców razem z bliższej i dalszej rodziny. Uroczystości trwają najczęściej dwa dni i składają się z dwóch części: pierwszego dnia chłopcy spędzają czas w towarzystwie kobiet, natomiast podczas drugiego rozpoczyna się święto mężczyzn. W drugiej części uroczystości obrzezania recytowany jest Koran, odmówiona zostaje wspólna modlitwa i odwiedza się meczet. Uwieńczeniem jest poprowadzenie chłopców w procesji przez miasto, po której następuje zabieg obrzezania, dokonywany przez lekarza. Przez kilka dni po obrzezaniu chłopiec nosi specjalną koszulę, a każdy, kto spotka tak ubranego chłopca, pozdrawia go i częstuje słodyczami¹⁸.

Obrzezanie jest jednym z ważniejszych symboli świadczącym o przynależności do islamu. To obrzęd oczyszczający oraz zmieniający status społeczny jednostki – tzw. obrzęd przejścia¹⁹. Chłopiec zostaje przez niego włączony do wspólnoty wszystkich muzułmanów – *ummy*²⁰ i jednocześnie wchodzi w świat dorosłych mężczyzn. Obrzezania dziewczynek dokonuje się znacznie rzadziej, głównie w krajach afrykańskich, i nie wiążą się z tym specjalne obchody. Dla dziewczynek wejściem w świat kobiet jest wystąpienie pierwszej menstruacji. Czas dzieciństwa kończy się wraz z osiągnięciem dojrzałości płciowej. Wówczas możliwe jest zawarcie związku małżeńskiego i założenie rodziny.

Wychowanie

Pojęciem „wychowanie” obejmuje się wiele zjawisk związanych z oddziaływaniem środowiska społecznego oraz przyrodniczego na człowieka, dokonuje się ono przede wszystkim w rodzinie. Ma wpływ na kształtowanie osobowości ludzkiej, zarówno dzieci, jak i dorosłych. W ujęciu pedagogicznym wychowanie jest procesem, który przez celowe działania ma doprowadzić do pożądaných zmian w funkcjonowaniu jednostki lub grupy. Im człowiek starszy, tym trudniej

¹⁷ K. R o m a n i u k, *Małżeństwo i rodzina według Biblii*, Warszawa 1994, s. 59-61.

¹⁸ E. S z y m a ń s k i, *Narodziny dziecka*, s. 491; R. K i r s t e, H. S c h u l t z e, *Święta wielkich religii*, s. 81-82.

¹⁹ M. M. D z i e k a n, *Symbolika arabsko-muzułmańska*, Warszawa 1997, s. 74-75.

²⁰ Pojęcie *umma* oznacza „matka”. To wspólnota, której jedność opiera się na bogobojności jej członków. *Umma* obejmuje również sfery życia państwowego; zob. M. U. T w o r u s c h a, *Islam*, Warszawa 2005, s. 93.

go wychowywać i zmieniać jego przyzwyczajenia. Dlatego niezwykle ważne jest prawidłowe kształtowanie osoby dziecka już od najmłodszych lat.

Osobowość dziecka kształtują rodzice, a rodzina jest dla niego naturalnym i stałym środowiskiem wychowawczym. Kształtowanie odpowiednich postaw moralnych należy rozpocząć w momencie, w którym dziecko zaczyna rozumieć słowa i czyny innych ludzi. Wówczas również należy chronić młodego człowieka przed nieprzyzwoitymi słowami i niewłaściwym postępowaniem²¹. Proces wychowawczy przebiega dwutorowo: pierwszy stopień to świadoma praca wychowawcza, a drugi – oddziaływanie niezamierzone, polegające na obserwowaniu, a następnie naśladowaniu postępowania rodziców oraz rodzeństwa²². W wychowaniu ważną rolę odgrywa konsekwencja w postępowaniu wychowawców, a więc przede wszystkim egzekwowanie postawionych wcześniej wymagań. Nieugiętość rodzica buduje jego autorytet w oczach dziecka, ale jednocześnie rodzice powinni pamiętać, że do prawidłowego rozwoju dziecko potrzebuje bezpieczeństwa oraz uczucia miłości z ich strony. Należy stwierdzić, że w krajach muzułmańskich dzieci wychowywane są z większym pobłażaniem, powiedzielibyśmy „bezsstresowo”. Młode pokolenie muzułmanów nie jest nieustannie pilnowane przez dorosłych. Pozorny chłód płynący od rodziców jest elementem wychowawczym. Przyzwyczajają dziecko do radzenia sobie w różnych sytuacjach oraz przygotowuje młodego człowieka do samodzielności, chociaż islam nie zachęca dorastających dzieci do zbyt szybkiego wchodzenia w dorosłość. Młody człowiek zawsze znajdzie oparcie i wsparcie, a także miłość, w rodzinnym domu²³.

Edukacja

Wraz ze wzrostem dziecka w formowaniu jego poglądów biorą udział, oprócz rodziców pełniących pierwszorzędną funkcję, także szkoły oraz środki masowego przekazu i instytucje kulturalne. Znaczącą rolę w wychowaniu odgrywa religia, z której płyną normy moralne. Wychowanie muzułmanów jest przejrzystym systemem wiary, dlatego ważne dla wyznawców Allaha jest przekazanie tej wartości nowym pokoleniom, by potrafiły iść przez życie zgodnie z jej nakazami. Odpowiednie ukształtowanie osobowości dziecka jest jednym z podstawowych obowiązków rodziców i nauczycieli, z którego zostaną rozliczeni przed Bogiem²⁴.

²¹ S. T a b a t a b a i, *Obowiązki rodziców względem dzieci*, <http://www.al-islam.org/pl/moral.htm> (dostęp 21 IV 2008).

²² M. Z i e m s k a, *Postawy rodzicielskie i ich wpływ na osobowość dziecka*, w: t a ż (red.), *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1975, s. 156.

²³ IOL Team, *Dzieci*.

²⁴ M. S o l i m a n, *Budowanie wiary: ochrona przyszłości naszych dzieci*, <http://www.muzulmanka.pl/budowanie%20wiary/index.html> (dostęp 21 IV 2008).

W islamie nauczycielką wiary jest rodzina, to w niej dziecko poznaje podstawowe prawdy wiary w Allaha. Edukacja religijna polega na ukazaniu wszechmocy Jedyne Boga jako Stwórcy całego wszechświata. Najpełniej tę prawdę wyraża islamskie wyznanie wiary: „Nie ma bóstwa prócz Allaha, a Mahomet jest jego prorokiem”, ponieważ w niej zawarte są dwie podstawowe prawdy wiary islamu – monoteizm i prorocza misja Mahometa. Muzułmanie uczą również swoje dzieci zachowywania postu (Ramadan), który zajmuje ważne miejsce w ich życiu. W orędziu skierowanym do muzułmanów na zakończenie postu w miesiącu Ramadan 2004 r., wystosowanym przez Papieską Radę do Spraw Dialogu Międzyreligijnego napisano: „Muzułmańscy rodzice rozwijają w potomstwie poczucie Boga, posłuszeństwo religijne, a zarazem wolę i panowanie nad sobą. Tym samym rodzina stanowi właściwe miejsce początków życia religijnego dzieci”²⁵.

Proces edukacji muzułmańskiego dziecka zaczyna się dość wcześnie, a pierwszą dziedziną, jaką poznaje adept nauki, jest religia. Jak w wielu innych przełomowych momentach życia, także u progu zdobywania wiedzy, przewidziane są specjalne uroczystości. Gdy dziecko osiągnie wiek czterech lat czterech miesięcy i czterech dni ma miejsce ceremonia *Bi-ismi Allah*, która jest pierwszą lekcją w życiu małego człowieka i jednocześnie początkiem studium Koranu. Dziecko zostaje nauczone formuły: „W imię Boga Miłosiernego, Litościwego”²⁶. Często przy tej okazji odczytuje się następujący fragment Koranu: „Głoś! W imię twego Pana, który stworzył! Stworzył człowieka z grudki krwi zakrzepłej! Głoś! Twój Pan jest najszlachetniejszy! Ten, który nauczył człowieka przez pióro; nauczył człowieka tego, czego on nie wiedział” (Sura 96, w. 1-5). Ma to zapewnić dobry początek nauki.

Podstawowym podręcznikiem w czasie nauki szkolnej jest Koran, który stanowi fundament muzułmańskiej edukacji. Pierwszym zadaniem w kształcenia dzieci jest nauczenie ich tekstu księgi objawionej na pamięć. Islam dopuszcza czytanie fragmentów Koranu, ale o wiele bardziej cenione jest recytowanie tekstu z pamięci. Dopiero następnym krokiem edukacji młodych muzułmanów jest nauka pisania i czytania²⁷.

Współczesne szkolnictwo islamskie bierze przykład z zachodnich wzorów, przyjmując trzystopniowy system kształcenia: szkoła podstawowa, gimnazjum

²⁵ Papieska Rada do Spraw Dialogu Międzyreligijnego, *Dzieci są darem Boga dla przyszłości ludzkości*, <http://www.arabia.pl> (dostęp 2 III 2005).

²⁶ Formuła ta zwana *basmałą* jest jednym z werbalnych symboli przynależności do wspólnoty muzułmańskiej; zob. M.M. Dzikań, *Symbolika arabsko-muzułmańska*, s. 20.

²⁷ M. C o o k, *Koran*, Warszawa 2001, s. 66, 86; E. S z y m a ń s k i, *Narodziny dziecka*, s. 492.

i szkoła średnia. Funkcjonują również szkoły wyższe. Dzieci rozpoczynają naukę, podobnie jak w Europie, w siódmym roku życia. Obowiązkiem rodziców jest posłanie dziecka do szkoły, w której będzie się ono wzbogacało intelektualnie i duchowo, na gruncie właściwych postaw moralnych, jakie prezentować powinien nauczyciel²⁸.

Adopcja

Islam, dopuszczając związki poligyniczne (wg Koranu mężczyzna może być mężem czterech żon), chciał rozwiązać problem sierot i wdów. Często podkreślany jest fakt, że w krajach muzułmańskich nie ma domów dziecka, ponieważ nie istnieje problem sieroctwa. W przypadku śmierci obojga rodziców – sierotę winni otoczyć opieką krewni lub bliscy znajomi. Należna jest opieka z zachowaniem nazwiska ojca, a sierota będzie tylko wychowankiem danej rodziny – nigdy synem czy córką. Gdy jednak nie ma bliskich, obowiązek ten ciąży na państwie, które ma zapewnić opiekę dziecku, dobierając odpowiednich opiekunów – przede wszystkim pod względem uczciwości. Bóg zabronił bowiem przywłaszczania sobie majątku sierot: „Zaprawdę, ci, którzy zjadają dobra sierot, popełniając niesprawiedliwość, zjadają to, co w ich trzewiach będzie ogniem; i będą wystawieni na ogień płonący” (Sura 4, w. 10)²⁹.

Takie uzasadnienie wydaje się wizją szczęśliwego dzieciństwa. Jednak rodzi się pytanie: Czy rzeczywiście tak przedstawiona sytuacja sierot jest realną rzeczywistością? H. Abdalati wyraźnie podkreśla, że „adopcja nie tworzy rodziny w świetle założeń islamu”³⁰. Adopcja – w terminologii prawniczej – oznacza stosunek prawny łączący dziecko z rodzicami, ale z pominięciem więzów biologicznych.

Uzasadnieniem sprzeciwu wobec adopcji w prawie islamskim jest pogląd mówiący, że każde dziecko musi nosić prawdziwe nazwisko swego ojca. Jeśli ten nie jest znany, dziecko ma zostać nazwane „bratem w wierze”: „On nie czynił waszych dzieci adoptowanych – waszymi synami (...) Nazywajcie ich imieniem ich ojców, to będzie sprawiedliwsze u Boga. A jeśli nie znacie ich ojców – to niech będą waszymi braćmi w religii i waszymi podopiecznymi” (Sura 33, w. 4-5). Jak wcześniej zostało podkreślone, islam nie przywiązuje większej uwagi do nazwisk, a raczej do imion, którymi zazwyczaj posługują się ludzie na co dzień. Gdy jednak podnoszony jest problem adopcji, szczególną uwagę przywiązuje się właśnie do nazwiska. H. Abdalati broni stanowiska islamu w kwestii adopcji, twierdząc, że osierocone dziecko nie pozostanie bez opieki. Jednak

²⁸ Por. E. Machut-Mendecka, *Współczesna rodzina muzułmańska*, s. 72-73.

²⁹ Por. W. Tarish, *Rodzina w Koranie*, s. 105-106.

³⁰ H. Abdalati, *Spojrzenie w islam*, Białystok 2004, s. 147.

ze stanowczością podkreśla, że „praktyka adopcji nie jest sposobem, który czyni dziecko bezpiecznym w życiu, ponieważ nikt nie jest w stanie zastąpić prawdziwych rodziców”³¹.

Islam uważa także, że adopcja nie jest ostateczną decyzją, ponieważ w każdej chwili biologiczni rodzice mogą zażądać zwrotu dziecka, a to pociąga za sobą skomplikowane procedury sądowe. Następstwem takiego postępowania jest ból i rozpacz wielu ludzi – zarówno rodziny biologicznej, jak i rodziny adopcyjnej oraz dziecka. Prawo muzułmańskie troszczy się o stan psychiczny dziecka porzuconego, które po adoptowaniu dowiedziałoby się, że zostało odepchnięte przez rodziców z powodu trudnej sytuacji życiowej. Jednak chyba najpoważniejszym głosem przeciwko adopcji jest problem natury materialnej. Dziecko adoptowane nosiłoby takie samo nazwisko, jak pozostali członkowie rodziny, i w związku z tym miałoby prawo dziedziczenia majątku po rodzicach adopcyjnych. Podsumowując, islam nie akceptuje instytucji adopcji, uznając, że może ona wyrządzić więcej krzywdy niż korzyści³².

Nieślubne dziecko

Nieślubne dzieci są w islamie rzadkością. Wynika to z bardzo surowej moralności, którą propaguje religia. Jednak zdarzają się przypadki narodzin dzieci z tzw. nieprawego łoża. Społeczność muzułmańska obawia się kary Boskiej, o której wspomina Sunna Mahometa: „Moja wspólnota będzie miała dobrze dopóty, dopóki nie pojawi się w niej dziecko z nierządu. Jeśli zaś pojawi się dziecko z nierządu wkrótce dotknie ją [wspólnotę] Boska kara”³³. Wcześniej zostało podkreślone, że dzieci po osiągnięciu pewnego wieku znajdują się pod opieką ojca. W przypadku dzieci nieślubnych ta zasada nie znajduje zastosowania. Uważa się bowiem, że nieślubne dziecko należy do matki, w myśl słów proroka Mahometa: „Dziecko przypisuje się mężowi, a cudzołożnik na nic nie zasługuje”³⁴.

Życie dziecka z nieprawego związku jest trudne, szczególnie w Kuwejcie, Arabii Saudyjskiej. Pozbawione jest ono rodziny, przodków ze strony ojca. Relacje rodzinne na Wschodzie wyznaczają przynależność do danej grupy i społeczności. Brak rodziny pozbawia także imienia, które zwłaszcza w krajach Zatoki Perskiej pełni funkcję nazwiska i jest powodem do dumy jego posiadacza

³¹ *Tamże*, s. 229.

³² *Tamże*, s. 229-230.

³³ I m a m A h m a d, *Sunna Mahometa w. 26873*, http://www.islam.info.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=185&Itemid=8 (dostęp 25 IV 2008).

³⁴ S z e i c h M u q b i l, *Nieślubne dziecko w islamie*, http://www.planetaislam.com/kobiety/nieslubne_dziecko_islam_malzenstwo_muzulmanin.htm (dostęp 25 IV 2008).

cza. Do formalno-prawnych trudności w życiu nieślubnego dziecka dodać należy jeszcze jedną przykrość. Muzułmańskie pozamałżeńskie dziecko może mieć w pamięci fakt, iż jego matka była kobietą lekkich obyczajów, która prowadziła niemoralne życie³⁵.

Aldona Maria Piwko, Warszawa

II. MODLITWA W ISLAMIE

Modlitwa rytualna stanowi fundament wiary jako jeden z pięciu filarów islamu (obok postu, jałmużny, wyznania wiary oraz pielgrzymki). W języku arabskim określa się ją mianem *salat* i pod tą nazwą jest znana w islamistyce, jednak w językach turkijskich i indoeuropejskich świata islamu stosowana jest perska nazwa *namaz*. Modlitwa jest nie tylko rytuałem, ale wewnętrzną powinnością społeczności i jednostki, wyrabiając w niej poczucie punktualności i spójności. Przez określone pory i obowiązkowy charakter modlitwa reguluje życie codzienne w państwach muzułmańskich. Chociaż pojęcie to występuje w Koranie, praktyka odmawiania modlitwy ukształtowała się w gminie muzułmańskiej¹. Pierwsze zasady modlitwy zostały skierowane do Mahometa, prorok przekazał je wiernym, co nadało modlitwie zbiorowy charakter. Muzułmanie powinni modlić się pięć razy w ciągu doby: rano, przed wschodem słońca (*salat al-fadžr*), w południe (*salat az-zuhr*), po południu (*salat al-asr*), po zachodzie słońca (*salat al-maghrib*) i w pierwszej połowie nocy (*salat al-aszra*).

Według przekazu Al-Buchariego (810-870), liczbę modlitw ustalono podczas wniebowstąpienia Mahometa. Początkowo muzułmanie mieli obowiązek pięćdziesięciokrotnej modlitwy dziennie, jednak dzięki staraniom proroka Bóg zredukował tę liczbę do pięciu. Inna wersja, również przytoczona przez Al-Buchariego, mówi, że informację o pięciu modlitwach wraz z porami ich wypowiedzenia zesłał Mahometowi archanioł Gabriel. W pierwszych latach islamu muzułmanie modlili się, wzorem Żydów i chrześcijan, w kierunku Jerozolimy, jednak kierunek modlitwy został zmieniony jeszcze w czasach Mahometa. Odmawiając modlitwę, muzułmanin powinien zwrócić się twarzą w stronę Al-Kaaby w Mekce. Kierunek ten (*kibla*) wyznacza w meczecie wnęka (*mihrab*).

³⁵ Por. K. J a n k o w s k i, *Niepewna przyszłość Aziza*, <http://www.arabia.pl/content/view/291673/151/> (dostęp 25 IV 2008).

¹ J. D a n e c k i, *Podstawowe wiadomości o islamie*, t. 1, Warszawa 1997, s. 132.

W wielu państwach muzułmańskich oznakowane są budynki użyteczności publicznej (wyznaczone są w nich specjalne sale modlitw, a w pokojach hotelowych specjalne strzałki pokazują *kible*). Wśród podróżujących popularne są specjalne kompasy, które pozwalają na wyznaczenie *kibli* z dowolnego miejsca na świecie. Dokładna godzina modlitwy zależy od położenia geograficznego, a o jej nadejściu informuje wezwanie do modlitwy (*azan*) wygłaszane przez muezzina z wieży meczetu, czyli minaretu. Zwyczaj ten wzorowany jest na chrześcijańskiej tradycji bicia dzwonów w kościele. Pory modlitw podawane są także w codziennych gazetach, kalendarzach, jak również na muzułmańskich stronach internetowych. Zasady związane z modlitwą – wyznaczanie jej dokładnych pór oraz kierunku – pociągnęły za sobą rozwój astronomii we wczesnym imperium arabsko-muzułmańskim.

Przed przystąpieniem do modlitwy konieczna jest ablucja – zwykła (*wudu*) lub pełna (*ghusl*). Podczas ablucji zwykłej należy umyć twarz, ręce, usta (z wyjątkiem okresu postu), stopy i czoło. Ablucję wykonuje się wodą, jeżeli jej nie ma lub istnieje podejrzenie, że może być skażona – wtedy piaskiem (*tajammum*). Z tego powodu przy meczetach znajdują się studnie lub umywalnie, w których wierni mogą się przygotować do modlitwy. *Ghusl* dokonuje się w przypadkach znacznego skalania (np. po urodzeniu dziecka lub stosunku płciowym). Ablucję poprzedza wypowiedzenie intencji (*nijja*), bez której byłaby ona nieważna. Modlitwę należy odmawiać w czystym miejscu. Zapewniają je dywaniki (*sadzada*) lub specjalne maty i dywany, a wierni modlą się bez obuwia. Oprócz czystości fizycznej konieczna jest czystość duchowa – muzułmanie powinni przestać myśleć o życiu doczesnym i skupić się na Bogu.

Każdy cykl modlitewny (*raka*) składa się z sekwencji ruchów: skłonu, wyprost, padnięcia na kolana oraz czołobić. Liczba *raka* różni się w zależności od modlitwy i wynosi kolejno: dwa (*salat al-fadžr*), cztery (*salat az-zuhr*), cztery (*salat al-asr*), trzy (*salat al-maghrib*) i cztery (*salat al-aszra*). Podczas modlitwy wypowiada się *Al-Fatihę*, pierwszą surę, ściśle określone inne fragmenty Koranu, a także *takbir* (formuła *Allah akbar*). Ze względu na sekwencję ruchów modlitwa pełni istotną funkcję integracyjną – wierny ma poczucie kontaktu ze społecznością muzułmańską, nawet jeżeli odmawia ją samotnie. Jeżeli wierny pomylił się w trakcie modlitwy, powinien odmówić modlitwę niedopatrzenia (*salat al-sahw*). Podczas modlitwy muzułmanin powinien mieć odpowiedni strój – w przypadku mężczyzn obowiązkowe jest zakrycie części ciała od pępka do kolan; kobiety mogą mieć odsłonięte jedynie dłonie i twarz. Często mężczyźni nakładają na głowy czapki, aby włosy nie zakrywały czoła podczas czołobicia. Bardzo pobożni muzułmanie mają na czołach blizny od wykonywania *raka*.

Modlitwę kanoniczną należy odmawiać w języku arabskim, chociaż hanafici dopuszczają możliwość wypowiedzenia *Al-Fatihy* – w przypadku nieznajomości arabskiego – w języku ojczystym². Osobiste prośby do Boga również można kierować w języku ojczystym. Modlitwa jest obowiązkowa dla kobiet i mężczyzn po osiągnięciu wieku dojrzewania. Osoby, którym choroba fizyczna lub psychiczna uniemożliwia odmawianie modlitwy oraz kobiety w czasie menstruacji, są z niej zwolnione. Istnieją drobne różnice w praktykowaniu modlitwy kanonicznej między sunnitami a szytami. Szyici modlą się trzy razy dziennie, łącząc modlitwy skrajne, a podczas ablucji nie myją nóg i twarzy, tylko je przecierają.

Oprócz pięciu obowiązkowych modlitw codziennych istnieją w islamie modlitwy dodatkowe (*nawafil*) oraz specjalne. Modlitwy nadobowiązkowe można odprawiać o dowolnej porze oprócz północy, południa oraz wschodu i zachodu słońca, gdyż mogłoby to oznaczać czczenie słońca. Szczególne znaczenie ma wspólna modlitwa w piątek (*dżuma 'a*). Mahomet ustanowił ją w ten dzień, bowiem w przedmuzułmańskiej Arabii odbywał się wtedy targ, a zatem w mieście licznie gromadzili się ludzie. Piątek nie był w islamie dniem świętym. Jako dzień wolny od pracy ustanowiono go w większości państw muzułmańskich dopiero współcześnie. Do przeprowadzenia *dżuma 'a* potrzebnych jest od 4 do 40 (w zależności od szkoły prawa) mężczyzn. Kobiety mogą brać w niej udział, ale nie są wliczane do liczby wiernych. Modlitwę piątkową odmawia się w meczecie. Wierni ustawieni są w rzędach – na początku mężczyźni, a kobiety z tyłu lub w osobnej sali na górze, by nie kusily mężczyzn swoim wyglądem podczas wykonywania *raka*. Modlitwie przewodzi imam – mężczyzna cieszący się szacunkiem w społeczności wiernych, który często ma wykształcenie teologiczne, nie jest jednak osobą duchowną. Wygłasza on także do wiernych kazanie (*chutbę*). Jeżeli wśród zebranych są tylko kobiety – rolę imama obejmuje jedna z nich, chociaż nie wszystkie szkoły prawa się na to zgadzają.

W islamie istnieje także modlitwa spontaniczna (*du 'a* – arab. „inwokacja”, „błaganie”). *Du 'a* może być modlitwą o błogosławieństwo lub przekleństwo, a odprawia się ją w intencji własnej lub innej osoby. Modlitwa spontaniczna nie ma określonej formy, jednak powinna zawierać fragmenty sur³. Niektóre jej rodzaje jak np. pogrzebowa (*salat ala l-majjit*) lub o deszcz (*istiska*) są bardziej sformalizowane, by zwiększyć efektywność. Inne ważniejsze modlitwy specjalne to: dwóch świąt (*salat al-idajn*), ramadanowe (*salat at-tarawih*), w czasie po-

² G. Monnot, *Salat*, w: *Encyclopaedia of Islam*, CD-ROM Version 1.0., Leiden 1999.

³ L. Gardet, *Du 'a*, w: *tamże*.

dróży, w chwili niebezpieczeństwa, oraz w czasie zaćmienia (*salat al-kusuf*, zarówno słońca jak i księżycy)⁴.

Wśród mistyków muzułmańskich, tzw. sufich, szczególną rolę pełni *zikr* (arab. „wspominanie”). Należy traktować je jako przejaw pragnienia nawiązania bezpośredniego kontaktu z Bogiem przez jego rozpamiętywanie i powtarzanie jego 100 pięknych imion. Istnieją dwie tradycje wypowiedziania *zikr* – cicha (indywidualna) i na głos (zbiorowa). *Zikr* indywidualny może praktykować każdy muzułmanin, używając różańca z 33 bądź 99 koralikami (*misbaha* lub *subha*). W liturgii *zikr* poprzedzony jest recytacją Koranu oraz modlitw litanijskich (*hizb* lub *wird*) ułożonych przez założyciela bractwa. *Zikr* zbiorowy zawiera także elementy muzyki i tańca, czasami towarzyszy mu medytacja i ekstaza. Inną modlitwą zbiorową mistyków jest *mahja* – nocny rytuał, którego celem jest błaganie o łaskę.

Katarzyna Górak-Sosnowska, Warszawa

III. DZIEŃ ISLAMU W KOŚCIELE KATOLICKIM W POLSCE

Prowadzenie dialogu między chrześcijanami-katolikami a muzułmanami jest wymogiem współczesności. Największym jego propagatorem był Jan Paweł II, który nieustrudzenie nawoływał do ciągłego rozszerzania dialogu oraz trwania w nim. Zgoda, a wraz z nią wzajemne porozumienie między chrześcijanami i muzułmanami, przestała być jedynie tematem dyskusji filozoficznych oraz teologicznych, odbywających się w ośrodkach akademickich Polski, Europy oraz świata, lecz dotyczy każdego człowieka. Dialog międzyreligijny stał się elementem gwarantującym bezpieczeństwo na świecie, ponieważ wszelki ekstremizm i terroryzm bierze swój początek z odrzucenia oraz niezrozumienia, a także z braku akceptacji środowiska¹.

Relacje między Kościołem katolickim a muzułmanami w Polsce

Przejawem dialogu na gruncie Polski jest Dzień Islamu w Kościele katolickim, który w 2010 r. jest obchodzony po raz dziesiąty. Dialog ma służyć przewyciężaniu wzajemnych niechęci oraz uprzedzeń i powinien stanowić element pogłębiania szacunku dla wyznawców innych religii. Jego celem jest ukazywa-

⁴ M. Dziekan, *Jak się modlą muzułmanie*, Warszawa 1997.

¹ Por. M. Danielewski, *III Dzień Islamu w Kościele katolickim*, Biuletyn Ekumeniczny 1/ 2003, s. 69-70.

nie tego, co łączy chrześcijan i muzułmanów, a więc modlitwa, post i jałmużna².

Pierwsze działania na rzecz dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego w Polsce podjął bp Władysław Miziołek. Przyjął on u siebie w połowie lat 80. ubiegłego wieku Wielkiego Muftiego Libanu Szejcha Hassana Khalida³. Natomiast polscy muzułmanie brali udział w spotkaniach ekumenicznych w Warszawie⁴.

Dzień Islamu w Kościele katolickim

Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce jest prawdopodobnie jedyną tego rodzaju inicjatywą na świecie. Chrześcijanie i muzułmanie spotykają się, by się razem modlić. Spotkanie to ma przede wszystkim wymiar duchowy, o szczególnym znaczeniu we współczesnym świecie, w którym nieustannie trwają walki zbrojne w krajach muzułmańskich⁵.

Modlitwy w intencji pokoju oraz współdziałanie razem z wyznawcami islamu były organizowane w wielu świątyniach katolickich w Polsce: w Warszawie, Pieniężnie, Krakowie i Lublinie. Fundacja Dzieło Odbudowy Miłości – D.O.M w styczniu 1997 r. zorganizowała w kościele św. Anny w Warszawie Dzień modlitwy o pokój na świecie z udziałem muzułmanów w ramach obchodów Tygodnia o Jedność Chrześcijan. W Modlitwie Powszechnej, której wezwania odczytywali duchowni Kościołów chrześcijańskich zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, formułę modlitewną odczytał również imam Nurset Kuriakowič. Od 1997 r. właśnie z inicjatywy Fundacji D.O.M. 26 stycznia, co roku na zakończenie Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan, prowadzone były modlitwy w intencji pokoju i współpracy z muzułmanami. 26 stycznia 2000 r. podczas uroczystej mszy św. w kościele św. Krzyża w Warszawie obecny był imam Selim Chazbijewicz⁶.

Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce obchodzony jest od 2001 r. Ustanowiono go decyzją Konferencji Episkopatu Polski jako dzień modlitw poświęcony islamowi, obchodzony na zakończenie Tygodnia Modlitwy o Jedność Chrześcijan. Organizatorem obchodów Dnia Islamu jest Komitet ds. Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi będący częścią Rady ds. Dialogu

² Por. A. N a l b o r c z y k, S. G r o d ź, *Muzułmanie i chrześcijanie – droga w kierunku dialogu*, w: A. P a r z y m i e s (red.), *Islam a terroryzm*, Warszawa 2003, s. 155-157.

³ Por. A. P o g o r z e l s k i, *Polscy Tatarzy*, s. 64.

⁴ Por. A. S k o w r o n - N a l b o r c z y k, S. G r o d ź, *Kontakty muzułmańsko-chrześcijańskie w Polsce?* *Collectanea Theologica* 73(2003) nr 1, s. 193.

⁵ Por. M. D a n i e l e w s k i, *IV Dzień Islamu w Kościele Katolickim*, *Biuletyn Ekumeniczny* 1/2004, s. 110-112.

⁶ Por. *Modlitwa o pokój. III Dzień Islamu w Polsce*, *Wiadomości KAI* nr 4/ 2003, s. 5.

Międzyreligijnego Konferencji Episkopatu Polski. Pomocą w organizacji spotkania służą również członkowie Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów⁷. W latach 2001-2002 obchodzono Dzień Modlitwy w intencji muzułmanów, a od 2003 r. zmieniono nazwę na Dzień Islamu w Kościele katolickim⁸. Wówczas również w całej Polsce do rytuału mszy św. celebrowanej 26 stycznia, włączona została modlitwa w intencji wyznawców islamu, odczytywana podczas modlitwy powszechnej.

Dzień Islamu ma charakter konferencyjno-modlitewny. Kolejne Dni Islamu mają elementy wspólne, które zostały wypracowane i stały się niejako kanonem oraz wzorem do naśladowania w kolejnych latach. Punktem centralnym obchodów tego Dnia jest zazwyczaj modlitwa w intencji pokoju na świecie oraz o pokojowe współdziałanie wiernych obu religii. Do części stałych należy zaliczyć również: przesłanie, czytanie fragmentów ksiąg świętych, modlitwę powszechną oraz *Ojciec nasz*, błogosławieństwo i przekazanie znaku pokoju. Dzień Islamu umożliwia głębokie poznanie wielkiej religii monoteistycznej, która zdobywa coraz większą popularność na świecie, a także w Polsce. Organizowane są odczyty, wygłaszane referaty oraz prowadzone dyskusje i rozmowy. Wszystkie te elementy służą poznaniu kultury i tradycji oraz religii islamu.

Istotną cechą Dnia Islamu jest modlitwa. W ciągu trzech lat, dzięki zainteresowaniu biskupów, dzień ten został wpisany do kalendarium wydarzeń religijnych. Wciąż jednak nie ma wypracowanej jednolitej formuły jego obchodów obowiązującej w całym polskim Kościele. Natomiast każde centralne spotkanie wyznawców religii kończy się wspólną agapą. Równie istotnym punktem spotkań są wygłaszane przemówienia oraz odczytywane orędzia. One to stają się tematami do dyskusji⁹.

W Polsce zazwyczaj nie dostrzega się niechęci wobec wyznawców islamu, głównie z powodu małej liczby wyznawców Allaha. Społeczeństwo polskie ma jednak małą wiedzę na temat doktryny oraz struktury islamu. Dlatego święto islamu w Kościele ma głównie wymiar edukacyjny. Organizatorzy Dnia Islamu zgodnie twierdzą, że „dzień modlitw poświęconych islamowi jest jedną z ważniejszych inicjatyw umacniających wzajemne poznanie i zrozumienie przedstawicieli obu religii”¹⁰. Bp Tadeusz Pikus pragnie natomiast, by celem Dnia

⁷ W dalszej części artykułu na określenie Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów zostanie zastosowany skrót: RWKiM.

⁸ Por. *Dzień modlitw poświęconych islamowi. Pierwszy w historii polskiego Kościoła*, Wiadomości KAI nr 5/2001, s. 7.

⁹ Por. *Modlitwy o pokój i tolerancję. Centralne obchody Dnia Islamu*, Wiadomości KAI nr 5/2004, s. 6.

¹⁰ *Nie urzeka nas ogień i miecz. V Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce*, Wiadomości KAI nr 5/2005, s. 9.

Islamowi było bliższe porozumienie oraz szukanie płaszczyzn wzajemnej współpracy.

Przedstawiciele islamu w Polsce uważają, że idea Dnia Islamu jest pożyteczna. Inicjatywa zapoczątkowana została w Kościele katolickim, instytucji o jednolitej strukturze, i jest skierowana do wyznawców islamu, często podzielonych przez różne nurty oraz odłamy.

Spotkania katolików i muzułmanów w ostatnim tygodniu stycznia odbywają się w kilku miastach: Warszawie, Białymstoku, Lublinie, Gdańsku, Krakowie oraz Pieniężnie. Gromadzą wyznawców Jedyne Boga na modlitwie oraz na gruncie kulturalno-naukowym.

Wydarzeniem inauguracyjnym obchody wspólne spotkania katolików i muzułmanów było sympozjum naukowe pt: *Islam w Europie Wschodniej. Historia i perspektywy dialogu*. Sesję zorganizowano 26 stycznia 2001 r. na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie¹¹.

Historia centralnych obchodów Dnia Islamu w Warszawie

Centralne obchody Dnia Islamu odbywają się w Warszawie, zaś pierwszy oficjalny Dzień zainaugurowany został w kościele św. Marcina w Warszawie. Mszę św. w intencji pokoju oraz poszanowania życia ludzkiego odprawił bp Tadeusz Pikus, „duchowy patron” Dnia Islamu oraz główny organizator. Funkcję tę bp Tadeusz Pikus piastował do 2006 r., kiedy to obowiązki te przejął bp Romuald Kamiński. Bp Tadeusz Pikus, rozpoczynając obchody Dnia Islamu w Kościele, powiedział: „Chciałbym, aby pierwszy dzień modlitw poświęcony islamowi zmienił w świadomości katolików obraz muzułmanów”¹².

Obchody Dnia Islamu w Warszawie mają ustaloną strukturę, na którą składa się kilka części: powitanie, odczytanie przesłań oraz listów przedstawicieli obu religii, wygłoszenie referatów dotyczących tematów poszczególnych Dni, czytanie ksiąg świętych, wspólna modlitwa, przekazanie znaku pokoju oraz agapa. Zmianom ulegają miejsca spotkań. Pierwszy Dzień Islamu odbył się w kościele św. Marcina. Przez kolejne pięć lat (2002-2006) uroczystości odbywały się w Kolegium Jezuitów przy sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie. W latach 2007-2008 chrześcijan i muzułmanów na modlitwie przyjmował Dom Rekolekcyjny na Żoliborzu, zaś IX Dzień Islamu odbył się przy katedrze św. Floriana na Pradze. Gospodarzami uroczystości są wyznawcy obu religii, natomiast wśród gości specjalnych znajdują się zazwyczaj przedstawiciele korpusu dyplomatycznego państw muzułmańskich mających swoje placówki w Polsce.

¹¹ Por. W. N o w a k, J. P a w l i k (red.), *Islam w Europie Wschodniej. Historia i perspektywy dialogu. Materiały konferencji w Olsztynie 26.01.2001*, Olsztyn 2001, s. 5-7.

¹² *Kościół w świecie i w Polsce*, Tygodnik Powszechny nr 2/2001, s. 2.

Pierwszym punktem obchodów Dnia Islamu w 2001 r. było spotkanie modlitewne. Sytuację muzułmanów w Polsce nakreślił prof. Jan Tyszkiewicz z Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów (RWKiM) oraz Jan Sobolewski, ówczesny Przewodniczący Muzułmańskiego Związku Religijnego w Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie po wprowadzeniu w tematykę Dnia Islamu, imam Natar Nagi recytował fragment Koranu, mówiący o Zwiastowaniu Maryi¹³.

Drugi Dzień Islamu w 2002 r. miał odmienny charakter. Uroczystości rozpoczęły się od wejścia w milczeniu biskupa i imama. Ponadto był on obchodzony kilka miesięcy po tragicznych wydarzeniach w Stanach Zjednoczonych Ameryki (terrorystyczny atak na World Trade Center 11 września 2001 r.), za które media całego świata oskarżyły religię muzułmańską oraz jej wyznawców. Centralnym punktem obchodów Drugiego Dnia Islamu była modlitwa, zaś mottem spotkania stał się fragment przemówienia Jana Pawła II wygłoszonego w 2001 r. w meczecie Omajjadów w Damaszku. Modlitwy katolików oraz muzułmanów rozpoczęły się ze strony katolików – uczynieniem znaku krzyża, a ze strony muzułmanów – wypowiedzeniem *basmali* (formuły modlitewnej: „W imię Boga miłosiernego i litościwego”).

Kościół katolicki reprezentowany był przez biskupów: Piotra Liberego oraz Tadeusza Pikusa, zaś muzułmanów reprezentował mufti Tomasz Miśkiewicz. Bp Piotr Libera przypomniał o konieczności poznawania innej religijności, wychwalającej Boga jedynego¹⁴.

Modlitwom Drugiego Dnia Islamu przewodniczyli: bp Tadeusz Pikus oraz Tomasz Miśkiewicz, ówczesny przewodniczący Rady Imamów RP. Rozważano tekst mówiący o Zwiastowaniu Najświętszej Maryi Panny, który najpierw był recytowany po arabsku w wersji koranicznej (Sura 3, 5-45), następnie przetłumaczony na język polski. Z Ewangelii św. Łukasza odczytano fragment (Łk 1, 26-38) także po polsku i arabsku. Po modlitwie zostały wygłoszone przesłania do zebranych. Ambasador Pakistanu Khalid Mahmood wygłosił przemówienie odnoszące do sytuacji, w jakiej znalazł się świat po 11 września, jednocześnie wyraził pragnienie budowania pomostów między religiami. Spotkanie tradycyjnie zakończył wspólny posiłek¹⁵.

Bp Tadeusz Pikus w liście wystosowanym na Trzeci Dzień Islamu napisał: „Jedność odzyskiwaną przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem chcemy głosić i upowszechniać w Kościele i świecie. Dążenie do jedności, którego wy-

¹³ Por. *I Dzień Islamu*, Wiadomości KAI nr 5/2001, s. 7.

¹⁴ *Chrześcijaństwo i islamizm przekazali sobie znak pokoju. Kościół w Polsce obchodził Dzień Islamu*, Wiadomości KAI nr 5/2002, s. 2, 6.

¹⁵ Por. A. Skowron-Nalborczyk, S. Grodz, *Kontakty muzułmańsko-chrześcijańskie*, s. 196-197.

razem jest Dzień Islamu, nie staje na przeszkodzie głoszeniu Prawdy Zbawienia z uznaniem wolności sumienia drugiego człowieka”¹⁶. Muzułmanów reprezentował imam Tomasz Miśkiewicz, zaś katolików ks. bp Tadeusz Pikus oraz Zdzisław Bielecki. Przesłaniem Trzeciego Dnia Islamu było wspólne gromadzenie się na gruncie wiary w Boga, szacunku do człowieka i zdecydowanego przeciwstawiania się złu. Uczynić to wszystko można dzięki lepszemu poznaniu siebie, aby w codzienności móc nieść pomoc i zrozumienie, a także pokój¹⁷.

Bp Tadeusz Pikus w wygłoszonym przemówieniu zwrócił szczególną uwagę na niebezpieczeństwo szerzących się „proroków”, głoszących fatalizm historii, którzy kładą podwaliny hedonizmowi oraz „hazardowemu” traktowaniu człowieka, a także losów świata. Imam Selim Chazbijewicz przypomniał również, że od ponad dwudziestu lat Kościół powszechny dąży do dialogu międzyreligijnego, co obecnie jest bardzo ważne¹⁸.

Czwarty Dzień Islamu w Kościele katolickim w 2004 r. rozpoczął się przywitaniem zgromadzonych przez proboszcza parafii jezuickiej, o. J. Warzochę, po czym odczytano list nuncjusza apostolskiego w Polsce, abp. Józefa Kowalczyka. Kolejnymi punktami obchodów Czwartego Dnia Islamu było odczytanie papieskiego Orędzia na Światowy Dzień Pokoju 2004, po którym Zdzisław Bielecki odmówił modlitwę św. Franciszka z Asyżu o pokój. Następnie wspólnie wsłuchiwano się w czytania z ksiąg świętych. Recytowano fragmenty Koranu: Sura 3, 45-50 oraz Sura 19, 56-60 w języku arabskim (przez imama Gheiri Honein z Centrum Kultury Islamu w Warszawie) oraz po polsku (przez imama Nezar Kharis). Czytania z Pisma Świętego (Łk 1,26-38) w języku polskim i arabskim przedstawił ks. Rafał Markowski¹⁹.

Tomasz Miśkiewicz w swoim przemówieniu podkreślał konieczność tolerancji i wzajemnego szacunku w dialogu między obiema religiami. Podkreślił, iż winno nas łączyć braterstwo oraz pokój na ziemi. W ten sposób imam oddalał krzywdzące islam opinie, pojawiające się wówczas, w których religia ta była oskarżana o fundamentalizm oraz terroryzm. Imam Tomasz Miśkiewicz zauważył także, że dla islamu niezwykle cenne są takie wartości, jak dialog, toleran-

¹⁶ T. P i k u s, *Słowo Delegata Konferencji Episkopatu Polski do Spraw Dialogu Katolików i Muzułmanów – III Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce*, Biuletyn Ekumeniczny nr 1/2003, s. 71.

¹⁷ Por. *Modlitwa o pokój*, s. 5.

¹⁸ M. Z a j ą c, *Ojciec nasz i Al-Fatiha*, s. 2.

¹⁹ Por. M. D a n i e l e w s k i, *IV Dzień Islamu w Kościele katolickim*, s. 110-113; *Modlitwy o pokój i tolerancję*, s. 6.

cja, poszanowanie praw człowieka oraz wartości rodzinnych, a także społecznych²⁰.

W przesłaniu na Piąty Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce bp Tadeusz Pikus podkreślił niepokój panujący na świecie. Katolików i muzułmanów łączy wiara w jednego Boga, szacunek dla świata wspólnych wartości, którymi są ludzkie życie od poczęcia do naturalnej śmierci, rodzina i małżeństwo jako naturalny związek mężczyzny i kobiety, a także poszanowanie praw drugiego człowieka²¹.

Piąty Dzień Islamu ponownie zgromadził wielu wyznawców islamu, których reprezentował Józef Konopacki, członek Najwyższej Rady do spraw Religii Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP. Na uroczystości przybyli także wierni katolicy: księża, siostry zakonne oraz świeccy. Modlitwom w intencji pokoju, pojednania i szacunku dla życia przewodniczyli: bp Tadeusz Pikus oraz imam Ahmed Saeed. Abp Józef Kowalczyk w liście na V Dzień Islamu podkreślił, że wspólne dla obu religii wartości winny stanowić płaszczyznę wzajemnego zbliżenia²². Natomiast mufti Tomasz Miśkiewicz, w liście przesłanym do uczestników Dnia Islamu, napisał: „Żadna z religii monoteistycznych nie nawołuje do złego czynu, ani do przemocy wobec ludzi”²³. Natomiast bp Tadeusz Pikus w przemówieniu zwrócił uwagę słuchaczy na szczęście, które ma swe źródło nie w pogardzie dla Boga czy nienawiści do człowieka. Losy ludzkości znajdują swoje spełnienie w nierozłącznej miłości Boga i człowieka, ponieważ nie można jednocześnie „kochać Boga i nienawidzić człowieka, lub też kochać człowieka i pogardzać Bogiem”²⁴.

Szósty Dzień Islamu miał szczególny wymiar. Przede wszystkim dlatego, że był pierwszym dniem modlitwy za wyznawców islamu, po śmierci papieża Jana Pawła II. Współorganizator uroczystości – RWKiM zaapelowała do wszystkich, którzy włączają się w obchody tego Dnia o ogłoszenie go Dniem Pamięci Jana Pawła II – wielkiego orędownika dialogu międzyreligijnego. Wystosowane wówczas oświadczenie podkreślało wkład papieża w dzieło dialogu²⁵. Zebranych przywitał rektor Kolegium Jezuitów Krzysztof Ołdakowski SJ, po czym odczytano telegram abp. Józefa Kowalczyka, w którym podkre-

²⁰ T. Miśkiewicz, *Przesłanie strony muzułmańskiej*, Biuletyn Ekumeniczny nr 1/2004, s. 113-115.

²¹ Por. *Nie wrzeka nas ogień i miecz*, s. 9.

²² *Relacja z V Dnia Islamu*, Tygodnik Powszechny nr 1/2005, s. 7.

²³ *Tamże*.

²⁴ T. Pikus, *Przesłanie wygłoszone podczas obchodów Dnia Islamu*, s. 73.

²⁵ S. Chazbijewicz, Z. Bielecki, *Oświadczenie Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów na VI Dzień Islamu w Kościele katolickim*, http://rwkm.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=4Itemid=3 (dostęp 5 VI 2009).

ślona została potrzeba „przeciwstawienia się tendencjom, zmierzającym do budowania murów i podziałów”²⁶. Natomiast mufti Tomasz Miśkiewicz skierował apel „o sprawy pokoju na świecie, o walkę o sprawiedliwość i uczciwość, prawa dla najstarszych, abyśmy się zjednoczyli przeciwko przemocy, terroryzmowi i nadużywaniu władzy”²⁷. Podczas obchodów Kościół katolicki reprezentował biskup polowy gen. bryg. Tadeusz Płoski. Nakreślił on charakterystykę polskich żołnierzy pełniących misje pokojowe także w państwach muzułmańskich: Iraku, Syrii, Libanie, Pakistanie, Afganistanie. Biskup przypomniał również, że dialog to nie tylko słowa, ale również czyny, wyrażone w pomocy słabszemu oraz potrzebującemu. Taki rodzaj dialogu międzyreligijnego i międzykulturowego prowadzi – podkreślił – polscy żołnierze²⁸.

Temat Siódmego Dnia Islamu brzmiał: *Abraham – Ojciec wiary*. Referaty odnoszące się do myśli przewodniej przedstawili: prof. Eugeniusz Sakowicz oraz Józef Konopacki. Abraham jest postacią fundamentalną dla wyznawców obu religii. Dla każdego człowieka jest wzorem, jak należy wierzyć i bezwzględnie zaufać Bogu. Chrześcijanie i muzułmanie winni czerpać z jego postawy, by pełniej przeżywać swoją wiarę. Po dyskusji odczytane zostały fragmenty Księgi Rodzaju dotyczące przymierza, które Bóg zawarł z Abramem. Ponadto przeczytano również fragment Koranu, opisujący szczególnie wybranie Ojca Narodów.

W wydanym wówczas oświadczeniu RWKiM zaznaczyła, że głównym organizatorem Dnia Islamu jest Kościół katolicki, zaś za centralne obchody odpowiada Komitet Konferencji Episkopatu Polski do spraw Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi. Podkreśliła, że RWKiM nie jest jego organizatorem, lecz czynnie włącza się w przygotowania Dnia Islamu²⁹.

W 2008 r. odbył się ósmy Dzień Islamu, zatytułowany *Pokój w obu tradycjach*. Podstawą rozważań o pokoju oraz dialogu międzyreligijnym było nuczanie papieży Jana Pawła II i Benedykta XVI, a także list 138 uczonych muzułmańskich³⁰. List ten stanowi przełom we wzajemnych kontaktach chrześcijaństwa z islamem, bo napisany w duchu zaproszenia wskazuje możliwości rozwoju dialogu międzyreligijnego. W oświadczeniu z tej okazji przewodniczą-

²⁶ K. S t ę p k o w s k i, *VI Dzień Islamu – wspólne modlitwy chrześcijan i muzułmanów w Auli Wielkiej Bobolanum*, http://www.ordynariat.wp.mil.pl/pl/191_1938.html (dostęp 5 VI 2009).

²⁷ *Tamże*.

²⁸ *Tamże*.

²⁹ Por. S. C h a z b i j e w i c z, Z. B i e l e c k i, *Oświadczenie Współprzewodniczących Rady Wspólnej Katolików i Muzułmanów na Dzień Islamu 2007 roku*, [www.http://rwkm.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=2&Itemid=13](http://rwkm.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=2&Itemid=13) (dostęp 5 VI 2009).

³⁰ Por. *Jednakowe słowo dla na i dla was. List 138 uczonych i zwierzchników muzułmańskich do przywódców chrześcijańskich*, *Więź* nr 1/2008, s. 31-54.

cy RWKiM (reprezentujący stronę katolicką i muzułmańską) napisali: „Dzień Islamu jest okazją do zwrócenia uwagi na polityczne, ekonomiczne i etniczne podłoże konfliktów wyznawców obu wielkich, monoteistycznych religii”³¹. Temat pokoju był niejako odzwierciedleniem na konflikty w świecie i ich konsekwencje (wojny na Bliskim Wschodzie, walki w Farfurze, konflikt między Stanami Zjednoczonymi i Iranem, odwołanie Rajdu Paryż–Dakar z powodu zagrożenia terrorystycznego). Z tych właśnie powodów rozwój dialogu chrześcijańsko-muzułmańskiego ma niezbywalne znaczenie dla światowego pokoju. Papież Benedykt XVI wypowiedział znamienne słowa z okazji Światowy Dzień Pokoju w 2008 r.: „Jeśli prawdą jest, że pokój pomiędzy poszczególnymi ludźmi i narodami, zdolność do życia obok siebie w sprawiedliwości i solidarności, wymaga nieustannego wysiłku (...) pokój jest darem Boga”³².

26 stycznia 2009 r. obchodzono po raz dziewiąty Dzień Islamu w Kościele katolickim. Oficjalnego otwarcia uroczystości dokonał ks. Mateusz Matuszewski i on także wygłosił słowo wprowadzające. Myślą przewodnią IX Dnia Islamu było *Wspólnie na rzecz godności małżeństwa i rodziny*. Zebrany przypomniawszy zostały słowa zaczerpnięte z soborowej Konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*: „Dobro osoby oraz społeczeństwa ludzkiego i chrześcijańskiego łączy się ściśle z pomyślną sytuacją wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej” (nr 47).

Przewodniczący Komitetu do spraw Dialogu z Religiami Niechrześcijańskimi Rady do Spraw Dialogu Międzyreligijnego Konferencji Episkopatu Polski, bp Romuald Kamiński przypomniał znaczenie rodziny w obu tradycjach. Podkreślił konieczność wspólnej pracy nad ochroną i opieką nad nią. Natomiast ordynariusz diecezji warszawsko-praskiej, abp Henryk Hoser SAC, w swoim przemówieniu podkreślił znaczenie rodziny, którą dzisiejszy świat nazywa „rodziną tradycyjną”. A przecież – konstatował – nie ma innej rodziny, bowiem rodzina to związek kobiety i mężczyzny, o czym uczy Biblia, a także Koran. Natomiast mufti Tomasz Miśkiewicz nakreślił model rodziny przedstawiony w Koranie. Przypomniał słowa Boga, który stworzył kobietę i mężczyznę, by wzajemnie się poznawali, niezależnie od stanu, wyznania oraz obywatelstwa, bowiem to jest podstawą dialogu.

³¹ Por. S. Ch a z b i j e w i c z, Z. B i e l e c k i, *Oświadczenie na VIII Dzień Islamu w kościele katolickim w Polsce*, http://rwkm.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=35&Itemid=20 (dostęp 5 VI 2009).

³² Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1 stycznia 2007* http://www.vatican.va/holy_father/benedict_xvi/messages/peace/documents/hf_ben-xvi_mes_20061208_xl-world-day-peace_pl.html (dostęp 25 VI 2009).

Szczególne znaczenie małżeństwa i rodziny podkreślone zostało cytataми pochodzącymi z ksiąg świętych Pisma Świętego³³ oraz Koranu³⁴. Małgorzata Walaszczyk (wykładowca UKSW w Warszawie), wygłosiła referat zatytułowany *Współczesne zagrożenia dla małżeństwa i rodziny*. Prelegentka ukazała główne zagrożenia dzisiejszej rodziny: wpływ nieodpowiednich treści na młodego człowieka, postępująca laicyzacja, egoizm. Podobne zagrożenia rodziny dostrzegają również muzułmanie. Imam Sharif Nazar z Centrum Kultury Muzułmańskiej w Warszawie, stwierdził, że młodzi ludzie potrzebują autorytetów moralnych, których szukają w Kościele oraz w meczecie.

Podsumowując chrześcijańską i muzułmańską wizję rodziny, dr Artur Konopacki zauważył, że niezależnie od wyznawanej religii, zagrożenia czyhające na rodzinę XXI w. są takie same. Kultura konsumpcjonizmu i egoizmu zagraża każdej religii, dlatego miejscem, w którym winny być kształtowane wartości moralne i etyczne, musi być rodzina. Człowiek dobrze ukształtowany w rodzinie, będzie umiał opowiedzieć się po stronie dobra. Podczas uroczystości Maciejowi Musa Konopackiemu nadany został tytuł Człowieka Dialogu.

Dzień Islamu w Pieniężnie

Wraz z „zakorzenianiem się” Dnia Islamu w Kościele katolickim w Polsce zwiększa się również liczba miast, organizujących lokalne spotkania upowszechniające wiedzę Polaków o islamie. Już w 2003 r. do organizowania Dnia Islamu dołączyło Pieniężno, w którym powołano Centrum Dialogu Kultur i Religii. Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów ma tradycje w organizowaniu spotkań z wyznawcami różnych religii. W 1985 r. zorganizowane zostało spotkanie nazwane Dniem Muzułmańskim, które było pierwszym przejawem kontaktów chrześcijańsko-muzułmańskich w Polsce. Wówczas w obchodach Dnia Muzułmańskiego w Pieniężnie 28 września 1985 r. wzięli udział przedstawiciele siedmiu ośrodków muzułmańskich w Polsce oraz chrześcijanie³⁵. Zorganizowana została także wystawa na temat Koranu³⁶.

Dzień Islamu w Pieniężnie zazwyczaj odbywa się 25 stycznia i składa się z trzech części: sesji popularno-naukowej, koncertu oraz wspólnej modlitwy. Gośćmi Trzeciego Dnia Islamu, po raz pierwszy organizowanego również

³³ Odczytane zostały następujące fragmenty: Rdz 2,18.21-24; Wj 20,12; Prz 31,10-31; Ef 5,22-33; 1Kor 7,3-16; Mk 10,2-12.

³⁴ Odczytane zostały następujące Sury (fragmenty) Koranu: 30, 21; 49, 13; 60,7; 4,19; 17,23-24.

³⁵ Por. M. K o n o p a c k i, *Islam i chrześcijaństwo w czasie próby*, Świat Islamu nr 27/2002, s. 5-7.

³⁶ Relacja z obchodów Dnia Muzułmańskiego oraz z towarzyszącej wystawy w: E. Ś l i w k a (red.), *Dzień Muzułmański*, Pieniężno 1985.

w Pieniężnie, byli: imam Hani Hraish oraz przedstawiciele gminy muzułmańskiej w Gdańsku. W czasie spotkania odczytano przesłanie metropolity warmińskiego abp. Edmunda Piszczka, który wyraził zadowolenie z inicjatywy podjętej przez seminarium duchowne w Pieniężnie, zmierzające do wzajemnego poznania się obu religii, a tym samym do obopólnego szacunku i miłości³⁷.

Tematem wiodącym spotkania był *Bóg Abrahama*³⁸. Wygłoszone zostały komentarze: chrześcijański – ks. Jana Wróblewskiego SVD i muzułmański – imama Hani Hraisha. Spotkanie zakończono modlitwą *Al-Fatiha* i *Ojciec nasz* oraz przekazaniem znaku pokoju. Po nabożeństwie odbyła się sesja naukowa, podczas której wygłoszono referaty: Halina Szahidewicz *Muzułmanie w Polsce. Historia i współczesność* oraz ks. Adam Wąs SVD *Chrześcijanie i muzułmanie w dialogu międzyreligijnym*. Po nich nastąpiła dyskusja, której centrum był dialog chrześcijańsko-muzułmański. Podkreślono, iż dialog ów jest wyzwaniem dla współczesności oraz koniecznością³⁹.

Czwarty Dzień Islamu w Pieniężnie przeżywany był pod hasłem: *Maria – Matka Jezusa Chrystusa*. Osoba Maryi jest ważną postacią nie tylko dla świata chrześcijańskiego, ale także dla muzułmanów. Odczytane zostały fragmenty ksiąg świętych dotyczące Maryi⁴⁰. Ks. Jan Wróblewski, stwierdził: „Nic tak nie prowadzi do Boga jak przyjaźń przyjaciół Boga”. Jednocześnie wskazał na Maryję jako Matkę dialogu międzyreligijnego, a także na ewangeliczny wzór szukania Jezusa. Natomiast przedstawiciele polskiego islamu podkreślili zagrożenia i wyzwania, przed jakimi stają wyznawcy islamu w dokonujących się procesach globalizacyjnych⁴¹.

Temat Piątego Dnia Islamu w Pieniężnie brzmiał: *Nie ma przymusu w religii*. Oprócz przemówień i przesłań przygotowanych na ten dzień, miała także miejsce modlitwa⁴². Spotkanie modlitewne rozpoczęło się modlitwą *Al-Fatiha* oraz *Veni Creator*, następnie odczytane zostały teksty ksiąg świętych, podkreślające wolność religijną⁴³. Na zakończenie zgromadzeni modlili się muzułmańską modlitwą spontaniczną *du'a* oraz modlitwą powszechną i wołaniem *Ojciec nasz*.

³⁷ Por. E. K o p p (oprac.), *Werbistowski Rocznik Seminaryjny 2006/2007*, Pieniężno 2006, s. 90.

³⁸ Odczytane zostały teksty z Pisma Świętego Rdz 17,1-9, następnie Ps 47 oraz Rz 4,13-24. Natomiast z Koranu Sura 6, 75-85.

³⁹ Por. *Werbistowski Rocznik Seminaryjny*, s.90.

⁴⁰ Z Ewangelii Łk 1,26-38, natomiast z Koranu Sura 3, 45-50 i Sura 19, 56-60.

⁴¹ Por. *IV Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce. Program obchodów Dnia Islamu w Pieniężnie*, <http://www.forum-znak.org.pl/index.php?t=sylwa&id=88> (dostęp 11 XII 2006).

⁴² Por. A. Wąs, *V Dzień Islamu w kościele katolickim w Polsce*, Animator nr 2/2005, s. 245.

⁴³ Z Koranu: Sura 2, 256-258 i Pisma Świętego: Mk 9,38-41.

Natomiast w 2007 r. w ramach Dnia Islamu Centrum Dialogu Kultur i Religii zorganizowało spotkanie pt. *Oblicza islamu afrykańskiego*. Część naukowa zatytułowana została *Islam w krajach zachodniego Sahelu*, podczas której referaty przedstawili członkowie Koła Naukowego Antropologii Kultury Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W drugiej części spotkania wystąpił zespół „Abafrika”, prezentując taniec i muzykę zachodnioafrykańską, pochodząca głównie z Ugandy. Na zakończenie dialogicznego spotkania modlono się fragmentami Pisma Świętego oraz Koranu, podkreślającymi wielkość i wspaniałość Boga Stwórcy. Ponadto muzułmanie wyrecytowali 99 najpiękniejszych Bożych Imion, zaś katolicy modlili się słowami litanii do Najświętszego Imienia Jezus⁴⁴.

Mistyka i pokój były tematem ósmego Dnia Islamu w Pieniężnie. Wówczas zebrani zapoznali się z poezją Rumiego, słynnego trzynastowiecznego muzułmańskiego poety i mistyka. Jego twórczość zaprezentowali Irańczyk Mahmud Wahedian oraz Ivonna Nowicka.

Druga część pieniężnieńskiego Dnia Islamu poświęcona była już tradycyjnie modlitwie, której motywem przewodnim były słowa Jezusa zmartwychwstałego „Pokój Wam!” (J 19,20), a które również występują w Koranie. Najpowszechniejszą formułą jest „as-salamu alajkum”, czyli „pokój niech będzie z Wami” (Sura 13, 24), która jest elementem muzułmańskiej rytualnej modlitwy⁴⁵.

Dzień Islamu w Krakowie

Po raz pierwszy zorganizowano obchody Dnia Islamu w Krakowie w 2003 r. przez: Fundację Kultury Chrześcijańskiej ZNAK oraz Klub Inteligencji Katolickiej. Krakowski projekt Dni Islamu ma na celu ukazywanie wielowymiarowej oraz bogatej kultury islamu. Organizatorzy Dni Islamu w Krakowie pragną również podejmować dyskusje, których tematami są bieżące wydarzenia o podłożu muzułmańskim⁴⁶. Pierwszej uroczystości w styczniu 2003 r. przewodniczył ks. prof. Łukasz Kamykowski. Liturgia słowa ukierunkowana była na „obraz” drogich wyznawcom obu religii osób: Abrahama, Izmaela, Hagar, Jezusa i Maryi. Podczas modlitwy powszechnej proszono dobrego Boga o pokój na świecie, zwłaszcza w krajach muzułmańskich, by nie wykorzystywać religii oraz różnic między jej wyznawcami do czynienia krzywdy i szerszenia nienawi-

⁴⁴ Por. A. Wąs, *Oblicza islamu afrykańskiego w Pieniężnie*, Misjonarz nr 4/2007, s. 14.

⁴⁵ Por. t e n Ź e, *VIII Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce*, <http://www.znak.org.pl/index.php?lang1=pl&page1=sylwa&subpage1=sylwa00&infopassid1=468&scrt1=sn> (dostęp 25 VI 2009).

⁴⁶ Por. A. Wójnar, *Dialog z Islamem*, Alma Mater. Miesięcznik Uniwersytetu Jagiellońskiego nr 2/2007, s. 52-54.

ści. Drugą część Dnia Islamu stanowiła sesja naukowa. Aleksandra Łojek, iranijska z Uniwersytetu Jagiellońskiego zapoznała uczestników z podstawowymi zagadnieniami religii islamu. Świadczenie muzułmanina Haji Sesay było wyjaśnieniem pojęcia *dżihadu*: „Dżihad to wysiłek duchowy, walka z własnymi słabościami, walka z szatanem”⁴⁷.

W 2004 r. nabożeństwu w bazylice ojców franciszkanów, przewodniczył kard. Franciszek Macharski. Kardynał powiedział wówczas: „Dzięki wspólnej modlitwie człowiek może rozmawiać z Bogiem i stanąć przed Jego wymaganiami. Te wymagania zawierają się w trzech słowach; miłość, przebaczenie, zgoda”⁴⁸. Następnie zgromadzeni uczestniczyli w dyskusji międzyreligijnej na temat: *Post w islamie i w chrześcijaństwie*, w którym udział wzięli: dr Ziyada Raoofa i ks. prof. Jan Machniak.

Od stycznia 2005 r. w Krakowie Dni Islamu mają nową formułę składającą się z dwóch części: nabożeństwa słowa Bożego oraz wykładu naukowego na temat islamu. Podczas uroczystości w 2005 r. ks. Łukasz Kamykowski stwierdził, że z muzułmanami łączy katolików Imię tego samego Boga oraz niepokój wynikający z zaniku pobożności. Po zakończeniu spotkania modlitewnego ks. prof. Krzysztof Kościelniak wygłosił wykład: *Akulturacyja chrześcijańsko-muzułmańska w pierwszych wiekach islamu*⁴⁹.

W kolejnych latach Dni Islamu w Krakowie obchodzone były według takiej samej formuły. W 2006 r. ks. Adam Wąs wygłosił wykład pt. *Pluralizm religijny i dialog we współczesnym islamie*⁵⁰. Podkreślił on, że istotą muzułmańskiego pluralizmu jest stosunek do niemuzułmanów, oparty na teologicznej prawdzie zawartej w Koranie. Owa nauka stwierdza, że wspólnota muzułmańska została powołana przez Boga jako „model” dla ludzkości całego świata.

Spotkanie *Drogi i bezdroża dialogu katolicko-islamskiego* było tematem siódmego Dnia Islamu w Krakowie. Wówczas z uczestnikami obchodów spotkał się red. Zdzisław Bielecki. Dyrektor wrocławskiego Muzułmańskiego Centrum Kulturalno-Oświatowego, imam Ali Abi Issa, dwukrotnie wygłaszał swoje referaty podczas obchodów Dnia Islamu w Krakowie. W 2008 r. mówił na temat *Pokój w tradycji islamu*⁵¹, zaś w 2009 r. wygłosił odczyt pt. *Rodzina w islamie*.

⁴⁷ *Dzień islamu w Krakowie*, <http://www.forum-znak.org.pl/index.php?t=wypowiedzenia-&id=479> (dostęp 19 III 2007).

⁴⁸ M. Z a j ą c, *Ojciec nasz i Al-Fatiha*, s. 2.

⁴⁹ Por. M. P o n i e w i e r s k a, *V Dzień Islamu w Krakowie*, Biuletyn Ekumeniczny nr 1/2005, s. 79.

⁵⁰ Por. t a ż, *VI Dzień Islamu w Kościele katolickim w Polsce*, http://www.pat.krakow.pl/Vita/31/vita_academica.php?id=islam (dostęp 9 III 2007).

⁵¹ Por. *Jutro VIII Ogólnopolski Dzień Islamu*, <http://info.wiara.pl/doc/172687.Jutro-VIII-Ogolnopolski-Dzien-Islamu> (dostęp 25 I 2008).

Wprowadzeniem do wykładu były słowa: „Niech wykiełkują nasiona miłości między nami i niech zapanuje pokój”⁵².

Podsumowując inicjatywę obchodów Dnia Islamu w Polsce, zainaugurowaną przez Kościół katolicki w Polsce, należy stwierdzić, że na stałe wrosła ona w kalendarz liturgiczny. Z każdym rokiem przybywa miast, które włączają się w organizowanie tego Dnia. Duża liczba uczestników biorących udział w wykładach oraz uczestniczących w modlitwie (wg formuły „być razem, aby się modlić”) świadczy o zainteresowaniu społeczeństwa polskiego religią muzułmańską, a także jest znakiem nadziei, że dialog chrześcijańsko-muzułmański służy dobru wszystkich ludzi.

Aldona Maria Piwko, Warszawa

IV. PODWÓJNY „KONGIJSKI” JUBILEUSZ

Rok 2008 był dla Kościoła w Republice Konga szczególną okazją, by przeżywać, a jednocześnie przeanalizować 125 lat ewangelizacji¹. W bogatą historię działalności Kościoła w tej części Afryki wpisują się także księża *fidei donum* z diecezji tarnowskiej, którzy w 2008 r. świętowali 35. rocznicę pracy ewangelizacyjnej w tym kraju. Jeden z nich, ks. Jan Czuba, swoją misyjną pracę, a jednocześnie całe misyjne dzieło swojej macierzystej diecezji, przypieczętował 27 października 1998 r. śmiercią męczeńską. To właśnie te dwie rocznice stały się szczególną okazją i głównym motywem dziękczynienia.

Historia

Kapłani diecezji tarnowskiej przybyli do ówczesnej Ludowej Republiki Konga 15 maja 1973 r. Ich przybycie było odpowiedzią bp. Jerzego Ablewicza na gorącą prośbę o misjonarzy, jaką wystosował administrator apostolski diecezji Fort-Rousset, bp Georges-Firmin Singha². Początkowo została im powie-

⁵² *IX Dzień Islamu w Krakowie*, <http://www.niedziela.pl/wiad.php?p=200901&idw=409> (dostęp 28 I 2009).

¹ Tej refleksji i modlitwie przewodniczył prefekt Kongregacji Ewangelizacji Narodów, kard. Ivan Dias, który przybył do Konga we wrześniu 2008 r. i celebrował główne uroczystości jubileuszowe w Brazzaville.

² Prośba bp. Singha została przedstawiona delegatowi apostolskiemu w Kongo i Czadzie, którym był wówczas bp Mario Tagliaferri. On to, za pośrednictwem bp. Władysława Rubina, skierował ją do Polski. Wśród licznych argumentów, jakie wskazywał bp Tagliaferri, wymieniano m.in. bardzo duże potrzeby personalne diecezji Fort-Rousset, ale także kontekst polityczny. Władze komunistyczne Ludowej Republiki Konga znacznie ograniczały bowiem przyjazdy misjonarzy z Francji. W tej sytuacji wydawało się, że łatwiej zaakceptują księży z Polski Ludowej. Po drugie, można było przypuszczać, że ci ostatni szybciej odnajdą się w realiach społeczno-politycznych, które już dobrze poznali.

rzona parafia p.w. Wniebowzięcia NMP w Oyo, dwa lata później objęli również misję Gamboma. W kolejnych latach misjonarzom z Tarnowa przekazywano kolejne stacje misyjne, ale także powierzano ich trosce nowo utworzone parafie, które powstały przede wszystkim dzięki zabiegom samych misjonarzy i ogromnej pomocy materialnej z Polski. Łącznie, w ciągu 35 lat misyjnej posługi księży *fidei donum* z diecezji tarnowskiej pracowali w pięciu diecezjach (Owando³, Brazzaville, Kinkala, Nkayi, Ouesso) działając w 19 placówkach: Oyo, Gamboma, Owando, Ngo, Mpouya, Brazzaville, Mindouli, Missafou, Loulombo, Louvakou, Kibangou, Loubomo, Mbanza-Nganga, Nkayi, Divenié, Nyanga, Kimongo, Mbinda i Ouesso⁴.

Wizyta

W skład delegacji, która wyruszyła do Republiki Konga, by dziękować za trzydzieści pięć lat misyjnej pracy weszli: bp Wiktor Skworec, biskup tarnowski, a jednocześnie przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji; ks. dr Tomasz Atlas, były misjonarz w Kongo, a obecnie sekretarz Komisji Episkopatu Polski ds. Misji i Delegat ds. Misjonarzy; ks. dr Józef Kloch, rzecznik Konferencji Episkopatu Polski, a zarazem kolega ks. Czuby z rocznika święceń 1984; ks. dr Jan Piotrowski, dyrektor Krajowy Papieskich Dziel Misyjnych i były misjonarz w Kongo; ks. lic. Jan Wnęk, dyrektor Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie; ks. dr Krzysztof Czermak, dyrektor Wydziału Misyjnego Kurii Diecezjalnej w Tarnowie; ks. Marek Mroczek, proboszcz z Tylmanowej; ks. Kazimierz Nawalaniec, były misjonarz w RPA oraz dwie osoby świeckie.

Uczestnicy wyprawy odwiedzili Brazzaville (parafia p.w. Jezusa Zmartwychwstałego i Miłosierdzia Bożego oraz parafia p.w. św. Franciszka z Asyżu, przy której pracują siostry józefitki). Następnie udali się do Oyo i Gamboma, z którymi wiążą się początki misyjnego zaangażowania diecezji tarnowskiej. W pierwszej z nich, szczególnym momentem była modlitwa przy grobie pierwszych misjonarzy⁵, których następcami zostali misjonarze tarnowscy. Zarówno w Oyo,

³ W 1977 r. zmieniono nazwę diecezji z Fort-Rousset na Owando.

⁴ W ciągu tych 35 lat do pracy w Republice Konga wyjechało łącznie 28 księży z diecezji tarnowskiej: Stanisław Jeż, Stanisław Łacny, Andrzej Piotrowski (1973), Wojciech Mach, Stefan Wal (1974), Józef Ziobroń, Stanisław Pawłowski (1976), Kazimierz Nowak (1977), Ryszard Wąsik, Augustyn Gurgul, Bronisław Puchała, Józef Smoleń (1979), Jan Malicki, Andrzej Kurek, Józef Kordek, Bronisław Rosiek (1983), Jan Kudłacz, Marian Pazdan, Jan Piotrowski (1985), Józef Piszczek (1987), Józef Kiwior, Stanisław Boroń (1988), Jan Czuba, Piotr Świder (1989), Jan Betlej, Bogdan Piotrowski (1990), Tomasz Atlas, Tomasz Kania (2002).

⁵ Pierwsi misjonarze, to brat Mainrad Neubeck, który zmarł 31 V 1902 r. w wieku 23 lat oraz o. François Manger, który zakończył życie 6 VI 1903 r. w wieku 33 lat. Obydwaj pochowani są na cmentarzu w Tsambitso, na terenie pierwotnej misji p.w. św. Radepondy.

jak i w Gamboma wizyta zbiegła się z inauguracją roku szkolnego i katechetycznego w tamtejszych szkołach katolickich. Dodatkowo, w wiosce Passa (teren misji Gamboma) przeżywano celebrację sakramentu chrztu św. i małżeństwa, którym przewodził bp Wiktor Skworc.

Główne uroczystości jubileuszowe odbyły się w Brazzaville (5 października 2008 r., parafia p.w. Jezusa Zmartwychwstałego i Miłosierdzia Bożego). Wzięli w nich udział m.in. nuncjusz apostolski, abp Andrés Carrascosa Coso; abp Anatol Milandou, metropolita Brazzaville; ks. Jean Garden, administrator apostolski Likouala oraz bp Wiktor Skworc. Swoistym dopełnieniem tegoż jubileuszu stała się wyprawa do Loulombo, na grób ks. Jana Czuby⁶.

Wnioski

Wizyta w Republice Konga, odwiedziny kolejnych wspólnot, w których pracowali, bądź nadal pracują księża fideidoniści z Tarnowa, jubileuszowe celebracje, a także rozmowy z miejscowymi hierarchami stały się okazją do podsumowań, ale i postawienia pewnych wniosków.

Pierwszym z nich było niewątpliwie ogromne uznanie dla złożonej posługi misjonarzy tarnowskich. Po drugie, podkreślano również ogromny wkład, zarówno duchowy, jak i materialny diecezji tarnowskiej w rozwój Kościoła w Republice Konga. Szczególnym wymiarem tego zaangażowania stała się akcja „Kolędników misyjnych”, która zaowocowała powstaniem gimnazjum katolickiego w Oyo i Gamboma. Nie bez znaczenia były też dwie edycje „Podhalańskiego festynu misyjnego” w Tylmanowej, z których dochód pozwolił ks. Marianowi Pazdanowi na wykończenie misji w Kibangou i kontynuowanie prac przy budowaniu sanktuarium Miłosierdzia Bożego dla diecezji Nkayi w Louvakou. Inicjatywy te mogą być traktowane jako swoisty symbol współpracy i zaangażowania wiernych diecezji tarnowskiej na rzecz młodych wspólnot katolickich w Republice Konga.

Kolejne spostrzeżenie dotyczyło współpracy z lokalnym duchowieństwem. Zarówno miejscowa hierarchia, jak i nuncjusz apostolski ponowili prośbę o kolejnych misjonarzy z Tarnowa. Ich obecność i praca, mimo ciągle wzrastającej liczby lokalnych powołań, stale pozostaje bardzo oczekiwana. Po pierwsze, daje ona szansę na korzystanie z bogatych, duszpasterskich doświadczeń księży z Polski, co wydaje się bardzo ważne w procesie formacji młodego, kongijskie-

⁶ Bp Louis Portela, ordynariusz diecezji Kinkala, na terenie której leży Loulombo, zdecydował się z tej okazji otworzyć ponownie misję, po dziesięciu latach przerwy w jej funkcjonowaniu. Jak wspominał, mimo iż w pobliżu znajdują się większe misje, zdecydował o otwarciu misji p.w. św. Tomasza Apostoła w Loulombo właśnie ze względu na grób ks. Czuby i pamięć o misjonarzu-męczenniku.

go duchowieństwa. Po drugie, obecność fideidonistów z Polski staje się gwarantem, że młodzi kapłani z Republiki Konga wyjdą poza obszar spraw odnoszących się tylko do jednej diecezji, a czasem nawet do jednego plemienia i zaczną faktycznie żyć sprawami Kościoła powszechnego⁷.

Jednym z tematów, jaki był podejmowany przy kolejnych spotkaniach, dotyczył życia, pracy i śmierci wspomnianego już ks. Jana Czuby. W związku z tym, że pamięć o nim, mimo upływu dziesięciu lat, jest ciągle żywa w diecezji tarnowskiej, a także podnoszone są wciąż głosy, by jeszcze bardziej przeanalizować jego posługę i stanowczą decyzję, by pozostać z parafianami mimo zagrożenia⁸, bp Skworc pytał oficjalnie o opinie w sprawie ewentualnego procesu informacyjnego, a może i beatyfikacyjnego. Trzeba podkreślić, że myśl ta spotkała się z aprobatą, choć wskazano na pewne trudności. Pierwsza, o charakterze technicznym, którą zasugerował abp Milandou, dotyczyłaby aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kraju oraz braków finansowych i personalnych w diecezji Kinkala, gdzie służył, zginął i jest pochowany ks. Jan. Biorąc je pod uwagę, metropolita Brazzaville okazywał duży sceptycyzm dotyczący możliwości przeprowadzenia wspomnianych procesów na terenie Republiki Konga. Drugą trudność zasugerował nuncjusz apostolski, mówiąc, że nawet jeśli kongijskie duchowieństwo nie jest przeciwne procesowi, to z pewnością będzie go śledzić z pewną zazdrością, ponieważ proces beatyfikacyjny kard. Biayendy posuwa się bardzo wolno i oczekiwane wyniesienie go na ołtarze po polskim misjonarzu z pewnością byłoby przyjęte bez entuzjazmu⁹.

Warto też wspomnieć, że w kontekście rozmów o osobie i śmierci ks. Czuby często używano terminów „męczennik”, „męczeństwo”, „śmierć męczeńska”. Tymczasem abp Carrascosa Coso, uznając z szacunkiem ofiarę ks. Jana, zaznaczył, że nie jest przekonany, czy tak łatwo uda się udowodnić jego męczeństwo. Wspomniał przy tym, że przypadek polskiego misjonarza jest bardzo podobny do sprawy kard. Biayendy, gdzie też dość trudno jest jednoznacznie wskazać, że śmierć była bezpośrednim wynikiem nienawiści do Kościoła i że nie należy jej rozpatrywać w kontekście politycznym. W przypadku ks. Jan Czuby należałoby najpierw udowodnić, że cała działalność pastora Ntoumi i pozostających pod jego wpływem duchowym i ideologicznym rebeliantów „Ninja” skierowana jest przeciw Kościołowi katolickiemu i jego działalności.

Pewnym światłem w tej kwestii stała się wypowiedź s. Ancilli Huijbers, która pracowała z ks. Janem w ostatnich latach jego życia i była świadkiem jego

⁷ Taką opinię wyraził m.in. abp Andrés Carrascosa Coso 30 IX 2008 r.

⁸ Por. K. C z e r m a k (red.), *Zostaję na miejscu do końca*, Warszawa 2000, s. 39.

⁹ Kard. Emil Biayenda, pierwszy w historii „książe Kościoła” z Republiki Konga został zamordowany w 1977 r. w niewyjaśnionych do dzisiaj okolicznościach.

śmierci. Zapytana o opinię w tej sprawie, s. Ancilla jednoznacznie potwierdziła, że ks. Czuba zginął, ponieważ jego duszpasterska i pojednawcza działalność stała na przeszkodzie żołnierzom „Ninja” w realizacji ich celów w okolicach Loulombo i Mindouli. Co więcej, s. Ancilla wspomniała też, że ks. Czuba w dniu śmierci nie tylko, że odmawiał opuszczenia misji, do czego zachęcało go kilka osób, ale mówiąc zdecydowanie o chęci pozostania, wskazał miejsce swojego grobu, o czym wcześniej nigdy nie wspomiano¹⁰.

Misjonarze dzisiaj

Wizyta delegacji z Polski, czas wspólnej refleksji i modlitwy, to były ważne chwile w życiu polskich misjonarzy w Republice Konga. Jednak, po jubileuszowych przeżyciach powrócili oni do normalnej, misyjnej pracy¹¹. W grupie tej są aktualnie czterej kapłani *fidei donum* z diecezji tarnowskiej ks. Józef Piszczek (Oyo) i ks. Tomasz Kania (Gamboma) w diecezji Owando, ks. Bogdan Piotrowski archidiecezji Brazzaville (parafia Jezusa Zmartwychwstałego i Miłosierdzia Bożego) oraz ks. Marian Pazdan (Louvakou) w diecezji Nkayi. Wraz z nimi pracują tutaj także trzy siostry ze zgromadzenie Franciszkanek Misjonarek Maryi (Boundji, Brazzaville, Point Noire), a także siostry józefitki (jedna w Oyo, dwie w Gamboma oraz cztery w parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu w stolicy kraju).

ks. Tomasz Atlas, Warszawa-Tarnów

¹⁰ Według relacji s. Ancilli Huijbers, ks. Jan miał wskazać w dniu śmierci miejsce swojego grobu, rzucając na nie klucze. Świadkiem tego mieli być miejscowi ministranci.

¹¹ Wspominając pracę misjonarzy w Republice Konga, warto przypomnieć słowa modlitwy, jakie wypowiedział Jan Paweł II podczas jedynej wizyty apostolskiej w tym kraju: „W swojej dobroci wspomnij na szczególne poświęcenie misjonarzy, którzy przez miłość do Ciebie opuścili swoje kraje rodzinne, swoje rodziny – wszystko, co mieli – aby żyć wśród swoich kongijskich braci, aby pokochać ten lud, stać się jego częścią i jemu służyć. Nagródź, Panie, tak wielką szczodroblivość. Spraw, aby ją poznano, by stała się źródłem powołań dla innych, by wzbudziła we wszystkich prawdziwego ducha misjonarskiego”; Jan Paweł II, *Pewność wiary podtrzymuje Wasze codzienne doświadczenie. Przemówienie w katedrze Najświętszego Serca Jezusa w Brazzaville*, w: *Jan Paweł II w Afryce, 2-12 maja 1980*, Warszawa 1985, t. 2, s. 118.